

Tomasz Cichon*

UWARUNKOWANIA SŁUŻBY FUNKCJONARIUSZY POLICJI W PRACY OPERACYJNO-ROZPOZNAWCZEJ POD PRZYKRYCIEM

Streszczenie

Artykuł poświęcony jest analizie uwarunkowań służby funkcjonariuszy Policji wykonujących czynności operacyjno-rozpoznawcze pod przykryciem. Na początku autor definiuje pojęcia używane w przepisach dotyczących pracy pod przykryciem oraz w terminologii (lub podejściu) funkcjonariuszy, a następnie przedstawia, na czym polega praca pod przykryciem, jak przebiega proces rekrutacji i szkolenia funkcjonariuszy. Zasadnicza treść tekstu to analiza ryzyka występującego w trakcie wykonywania czynności służbowych, uwarunkowanego stresem, problemami etycznymi, tworzeniem więzi emocjonalnych oraz ich skutkami. W pracy autor wykorzystuje literaturę przedmiotu i wyniki własnych badań metodą sondażu diagnostycznego oraz analizy studium przypadku.

Słowa kluczowe: Policja, operacja specjalna pod przykryciem, operator pod przykryciem

Wstęp

Po zmianach ustrojowych w Polsce, które nastąpiły w 1990 roku, i na skutek tychże zmian nastąpił nagły wzrost przestępczości. Zaczęły pojawiać się doskonale zorganizowane i hermetyczne struktury przestępcze. Na nienotowaną wcześniej skalę rozwinął się proceder handlu narkotykami, kradzieży samochodów, prostytucji i związanych z nią handlu ludźmi, wymuszeń rozbójniczych oraz wielu innych poprzednio niespotykanych rodzajów przestępstw kryminalnych. Szczególnie zaś miejsce zaczęły zajmować przestępstwa gospodarcze, które w związku z przebu-

* Akademia Nauk Stosowanych w Nowym Targu, e-mail: t.cichon@interia.pl, ORCID: 0000-0002-9034-6296.

dową gospodarki, w tym prywatyzacji majątku państwowego, stwarzały warunki do gigantycznych nadużyć¹.

Aby nadążyć za dynamiką rozwoju przestępczości zorganizowanej, polska Policja zmuszona została do reagowania. Jedną z takich metod mających charakter aktywny była możliwość operacyjnego przenikania do grup przestępczych w celu ich tajnej infiltracji oraz zdobycia dowodów przestępstwa. Prawne podstawy w tym zakresie stanowią przepisy zawarte w ustawie o Policji z 1995 roku.

Celem artykułu jest naszkicowanie sytuacji psychologicznej, w której znajduje się funkcjonariusz, który posługując się fałszywą/inną tożsamością w ramach wykonywanych zadań, kontaktuje się z grupą przestępczą lub w niej przebywa. Przeprowadzone w tym zakresie badania wypełniają lukę w polskiej literaturze przedmiotu. Na rynku wydawniczym można znaleźć opublikowane w formie książkowej wywiady z byłymi funkcjonariuszami, którzy w ramach służby operacyjnie infiltrowali zorganizowane grupy przestępcze. Pomimo ich literackiego czy popularnonaukowego charakteru w mojej ocenie wnoszą one wartość poznawczą do badanej problematyki.

Podstawę metodologiczną prezentowanych badań stanowią badania sondażowe z wykorzystaniem techniki ankietowej przeprowadzone w dniach 13–26 kwietnia 2023 r. za pomocą platformy internetowej Ebadania.pl. Ankieta skierowana została do byłych i obecnych funkcjonariuszy Policji, dysponujących doświadczeniami w pracy operacyjnej pod przykryciem. Kwestionariusz ankiety zawierał 31 pytań, w tym 8 pytań otwartych, 19 pytań zamkniętych i 4 pytania, w których ankietowany nadawał rangę zawartym w nich wariantom odpowiedzi. W badaniach wzięło udział 11 osób, w tym 10 mężczyzn i jedna kobieta. Aktualnie w służbie pozostawało 2 badanych, a 9 badanych było poza służbą. Jeżeli chodzi o okres, w którym uczestniczyli w operacjach specjalnych, badani deklarowali (rosnąco w latach) 1, 3, 4, 5, 7, 9, 10, 10, 12, 13, 20 lat, co daje średnią 9 lat, przy czym 7 osób spośród ankietowanych pracowało w charakterze *prowadzącego* (wyjaśnienie terminu znajduje się dalej), co po zsumowaniu wynosi odpowiednio 11, 6, 5, 10, 15, 11, 10, 10, 22, 13, 20 i daje średnią 12 lat. – Wszyscy badani zadeklarowali, że w momencie rozpoczęcia służby w Policji byli w związku małżeńskim lub partnerskim. Z wyjątkiem jednej osoby pozostali ankietowani w momencie rozpoczęcia pracy pod przykryciem mieli dzieci.

¹ E.W. Pływaczewski, *Przestępczość zorganizowana z punktu widzenia polityki, teorii i praktyki* [w:] *Przestępczość zorganizowana, świadek koronny, terroryzm w ujęciu praktycznym*, red. E.W. Pływaczewski, Zakamycze 2005. s. 91–92.

Omówienie pojęć

Analizując dostępną literaturę przedmiotu w dziedzinie kryminologii i kryminalistyki, można zauważyć, że używane przez autorów pojęcia pochodzą z terminologii aktów prawnych, przepisów wewnętrznych i języka potocznego. Nierzadko są one mało precyzyjne, mylące i wieloznaczne. Warto zatem zacząć od zdefiniowania siatki pojęciowej na potrzeby niniejszego opracowania tak, aby było jasne, co oznaczają użyte przeze mnie sformułowania.

Czynności operacyjno-rozpoznawcze. Jest to pojęcie wymienione w 10 ustawach branżowych jako uprawnienie dla 12 służb². W żadnej z ustaw obowiązujących nie jest ono zdefiniowane. Definicje tego pojęcia – bardzo różniące się między sobą – można znaleźć w literaturze kryminalistycznej, a także w projekcie poselskim Ustawy o czynnościach operacyjno-rozpoznawczych. Najlepiej i najpełniej moim zdaniem definiuje to pojęcie A. Taracha poprzez wskazanie głównych cech: są to czynności organów państwowych, wykonywane w sposób niejawnny w oparciu o podstawę ustawową, spełniające funkcję informacyjną, profilaktyczną i dowodową³.

Operator. Jest to policjant pod przykryciem⁴, *Verdeckteermittler* (VE)⁵, *Undercover Agent* (UCA)⁶, funkcjonariusz, który po specjalnym przeszkoleniu został pozytywnie oceniony do pracy pod przykryciem i otrzymał indywidualny numer identyfikacyjny⁷.

Prowadzący (*coverman*, *contact officer*, VE – *fuehrer*). Jest to funkcjonariusz odpowiedzialny za bezpieczeństwo operacji specjalnej prowadzonej przez operatora. Operator biorący udział w operacji specjalnej kontaktuje się wyłącznie z prowadzącym.

² W chwili obecnej uprawnienia do wykonywania czynności operacyjno-rozpoznawczych posiadają: Agencja Wywiadu, Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Służba Wywiadu Wojskowego, Służba Kontrwywiadu Wojskowego, Centralne Biuro Antykorupcyjne, Krajowa Administracja Skarbowa, Służba Ochrony Państwa, Policja, Straż Graniczna, Biuro Nadzoru Wewnętrznego MSWiA, Służba Więzienna, Żandarmeria Wojskowa.

³ A. Taracha, *Czynności operacyjno-rozpoznawcze, aspekty kryminalistyczne i prawno-dowodowe*, Lublin 2006, s. 25.

⁴ J. Gołębiwski, *Praca operacyjna w zwalczaniu przestępczości zorganizowanej*, Warszawa 2008.

⁵ *Strafprozessordnung* (stan na 1 stycznia 2000), par. 110 (ustawa karna procesowa).

⁶ Wytyczne Prokuratora Generalnego dot. Operacji Federalnego Biura Śledczego z udziałem tajnych agentów z dnia 13 listopada 1992 r.

⁷ S. Latkowski, *Podwójna gra*, Warszawa 2021. s. 7, 90.

Operacja specjalna. Jest to służba państwowa pod przykryciem, działania prowadzone w ramach prowadzonych przez operatora czynności operacyjno-rozpoznawczych⁸.

Transakcja pozorna. Jest to zakup kontrolowany, podstęp, prowokacja policyjna, instrument umożliwiający, w ramach czynności operacyjno-rozpoznawczych w celach dowodowych, dokonanie nabycia lub zbycia przedmiotów, których posiadanie i którymi obrót są zabronione, ponadto wręczenie lub przyjęcie korzyści majątkowej, a także złożenie propozycji takiego zachowania⁹. Czynności te mogą być dokonywane przez operatora w ramach operacji specjalnej, a także przez osobę fizyczną niebędącą funkcjonariuszem uprawnionego organu.

Figurant. Jest to osoba, przeciwko której prowadzone są czynności operacyjno-rozpoznawcze.

Rola. Jest to fikcyjna pozycja, wykreowana przez operatora dla potrzeb operacji specjalnej, obejmująca konkretny status, zachowania, działalność¹⁰.

Legenda. Jest to przykrycie operacyjne w trakcie prowadzenia czynności operacyjno-rozpoznawczych. Elementami legendy są między innymi opracowany życiorys zarówno prywatny, jak i zawodowy, dokumenty maskujące, ruchomości i nieruchomości, kontakty osobowe. Celem legendy jest uwiarygodnienie postaci (roli) kreowanej przez operatora w ramach operacji.

Dokumenty maskujące. Stanowią element legendy. Są to dokumenty, które uniemożliwiają ustalenie danych identyfikujących policjanta oraz środków, którymi posługuje się przy wykonywaniu zadań służbowych.

Sytuacja prawna operatora

Przepisy umożliwiające prowadzenie przez uprawnione organy operacji specjalnych oraz dokonywanie zakupu kontrolowanego zawarte są w ustawach branżowych podmiotów uprawnionych do wykonywania czynności operacyjno-rozpoznawczych i określają zakres podmiotowy i przedmiotowy stosowania, a także, jak w przypadku transakcji pozornej, tryb stosowania. Brzmienie zapisów jest podobne w poszczególnych

⁸ *Idem*, *Agent Tomasz i inni przykrywkowcy*, Warszawa 2010, s. 53.

⁹ D. Szumiło-Kulczycka, *Czynności operacyjno-rozpoznawcze i ich relacje do procesu karnego*, Warszawa 2012, s. 227–228.

¹⁰ M. Girodo, *Entry and Re-entry Strain in Undercover Agents* [W:] V.L. Allen, E. Vliert, *Role Transitions. Explorations and Explanations*, New York 1984, s. 176.

ustawach. W przypadku ustawy o Policji¹¹ przepisy brzmią następująco: „Przy wykonywaniu czynności operacyjno-rozpoznawczych policjanci mogą posługiwać się dokumentami publicznymi w rozumieniu ustawy z dnia 22 listopada 2018 r. o dokumentach publicznych lub innymi dokumentami, które uniemożliwiają ustalenie danych identyfikujących policjanta oraz środków, którymi posługuje się przy wykonywaniu zadań służbowych. Przy wykonywaniu czynności operacyjno-rozpoznawczych policjanci mogą posługiwać się środkami identyfikacji elektronicznej zawierającymi dane inne niż dane identyfikujące policjanta” (art. 20a). Ten przepis stanowi podstawę ustawową do stworzenia wsparcia legendy operatora dokumentami potwierdzającymi m.in. jego zgodną z legendą tożsamość, którymi będzie mógł się posługiwać przy wykonywaniu zadań w ramach operacji specjalnej.

W odniesieniu do transakcji pozornej, czyli sytuacji, podczas której w ramach operacji specjalnej operator będzie wykonywał czynności klasyfikowane jako przestępstwo zgodnie z polskim kodeksem karnym, przepis ustawy ma charakter kontratypu¹² i w przypadku ustawy o Policji brzmi następująco: „W sprawach o przestępstwa określone w art. 19 ust. 1 czynności operacyjno-rozpoznawcze zmierzające do sprawdzenia uzyskanych wcześniej wiarygodnych informacji o przestępstwie oraz ustalenia sprawców i uzyskania dowodów przestępstwa mogą polegać na dokonaniu w sposób niejawny nabycia, zbycia lub przejęcia przedmiotów pochodzących z przestępstwa, ulegających przepadkowi, albo których wytwarzanie, posiadanie, przewożenie lub którymi obrót są zabronione, a także przyjęciu lub wręczeniu korzyści majątkowej. Czynności operacyjno-rozpoznawcze, o których mowa w ust. 1, mogą polegać także na złożeniu propozycji nabycia, zbycia lub przejęcia przedmiotów pochodzących z przestępstwa, ulegających przepadkowi, albo których wytwarzanie, posiadanie, przewożenie lub którymi obrót są zabronione, a także przyjęcia lub wręczenia korzyści majątkowej” (art. 19a). Jak wynika z treści przepisu, zawiera on dwa koniunktywne warunki, które muszą być spełnione przed rozpoczęciem transakcji pozornej. Pierwszy z nich to takie przestępstwo, w którym zdobycie dowodów jest celem transakcji pozornej i musi znajdować się w katalogu, do którego odwołuje się powyższy zapis. Drugim warunkiem jest posiadanie przez organ (tu: Policję) wcześniejszych wiarygodnych informacji na temat tego przestępstwa.

¹¹ Ustawa z dnia 6 kwietnia 1990 r. o Policji (Dz.U. 2024, poz. 145).

¹² Okoliczność wyłączającą bezprawność czynu pomimo formalnego zrealizowania znamion przestępstwa.

Przestrzeganie warunków nie jest zadaniem operatora. Odpowiedzialność ta spoczywa na wnioskodawcy, który zgodnie z opisany w ustawie trybem zwraca się do prokuratora okręgowego lub Prokuratora Generalnego z wnioskiem o zarządzenie czynności. Kwestią istotną dla operatora są natomiast warunki prawne, które określają granice jego aktywności w trakcie podejmowanych czynności. Innymi słowy, jak daleko operator może wpływać na figuranta, aby skłonić go do uczestniczenia w transakcji pozornej. W Polsce nie ma przepisów ustawowych ani wytycznych wewnętrznych określających, jak daleko operator może wpływać na figuranta, aby skłonić go do uczestniczenia w transakcji pozornej. Przepisy takie można znaleźć m.in. w litewskiej ustawie o działaniach operacyjnych, w szwajcarskiej ustawie o tajnych śledztwach oraz w niemieckich, a także szwajcarskich wewnętrznych wytycznych policyjnych. Istnieje również bogate orzecznictwo Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, jak i powstałe w ostatnich latach orzecznictwo polskich sądów.

Na tej podstawie można przyjąć, że operator, aby nie przekroczyć granicy niedozwolonej prowokacji i aby uzyskany w wyniku transakcji pozornej materiał dowodowy nie był zakwestionowany przez sąd, musi wystrzegać się stosowania jakichkolwiek form nacisku i przymusu – także psychicznego – i nie może dopuszczać się takich zachowań, jak:

- powodowanie lub wykorzystywanie trudnego położenia osoby, przeciwko której prowadzone są czynności (z wykorzystaniem m.in. alkoholu lub narkotyków);
- kreowanie więzi osobistych, emocjonalnych z osobą prowokowaną (np. o podłożu seksualnym);
- długotrwałe, powtarzające się lub uporczywe nakłanianie;
- wykorzystywanie zaliczek, wpłat z góry;
- składanie propozycji wyjątkowo okazjonalnych możliwości (gotowość zapłaty najwyższej ceny);
- żądanie wypełnienia wcześniej złożonego zobowiązania do uczestniczenia w transakcji pozornej.

Działania w ramach transakcji pozornej nie mogą zatem stanowić podżegania czy też kreowania przestępstwa. Postawa operatora zawsze będzie poddana przez sąd szczegółowej analizie, czy zachowywał się on pasywnie i do jakiego stopnia angażował się w skuteczne przeprowadzenie transakcji pozornej¹³. Jeżeli na podstawie transakcji pozornej zostanie wszczęte postępowanie przygotowawcze lub uzyskane materiały zostaną przekazane do toczącego się już postępowania, operator będzie

¹³ Zob. Wyrok SN z dnia 30 listopada 2021 r., Sygn. akt IV KK 565/21, Sąd Najwyższy, <http://www.sn.pl> (19.05.2023).

w ramach tego postępowania, a później w ramach postępowania przed sądem przesłuchiwany jako świadek w trybie art. 184 kodeksu postępowania karnego¹⁴.

Sytuacja psychologiczna operatora

Uczestnicząc w operacji specjalnej, operator wchodzi w rolę, jaka została określona zgodnie z planem operacji. Otrzymuje nowy życiorys podtrzymywany elementami legendy, nowe nazwisko, nowy status, czyli udaje kogoś innego niż jest i świadomie oszukuje środowisko, osoby, które są celem operacji specjalnej. Wiąza się z tym ryzyka zarówno o charakterze fizycznym, jak i psychicznym. Jak wynika z badań amerykańskich, operatorzy biorący udział w operacjach specjalnych skierowanych przeciwko handlarzom narkotyków są narażeni na niebezpieczeństwo utraty życia – z przyczyn wykrycia i odwetu – 10 razy częściej niż policjanci mundurowi¹⁵. Pomimo stosowania w ramach operacji specjalnej różnych metod kontroli i zabezpieczeń mających zapewnić operatorowi bezpieczeństwo, nigdy nie będzie on pewny, przychodząc na spotkanie z figurantami, czy nie został już zdekonspirowany. Świadomość zagrożeń fizycznych, konieczność bezustannej kontroli swojego zachowania, reakcji, wypowiedzi, które mogą go zdekonspirować, są niezwykle obciążające fizycznie, emocjonalnie i intelektualnie.

Zarówno czas trwania operacji specjalnej, jak i intensywność kontaktu z osobami ze środowiska przestępczego w ramach operacji mogą być różne. Zdarza się, że przez cały czas trwania operacji, kilka miesięcy, a nawet kilka lat operator przebywa często w odosobnieniu bez kontaktu z najbliższymi¹⁶. Są również takie operacje, podczas których – choć trwają równie długo – kontakt z figurantami jest prowadzony „punktowo”. Operator nie mieszka w rejonie, który jest terenem figurantów, ale wykorzystując swoją legendę, realizuje kontakty operacyjne.

¹⁴ Potocznie: „świadek incognito”. Art. 184 kpk stanowi: „Jeżeli zachodzi uzasadniona obawa niebezpieczeństwa dla życia, zdrowia, wolności albo mienia w znacznych rozmiarach świadka lub osoby dla niego najbliższej, sąd, a w postępowaniu przygotowawczym prokurator, może wydać postanowienie o zachowaniu w tajemnicy okoliczności umożliwiających ujawnienie tożsamości świadka, w tym danych osobowych, jeżeli nie mają one znaczenia dla rozstrzygnięcia w sprawie”. Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz.U. 2025, poz. 46).

¹⁵ B. Hołyst, *Psychologia kryminalistyczna*, Warszawa 2018, s. 1319.

¹⁶ Agent FBI Vincent de la Montaigne uczestniczył w operacji specjalnej przeciwko mafii „nowoangielskiej” w Bostonie (USA) w okresie 1983–1987.

B. Hołyst¹⁷ podaje następujące fazy operacji specjalnej: a) selekcja personelu do zespołu, b) szkolenie członków zespołu, c) planowanie operacji, d) rozlokowanie i realizacja operacji, e) zakończenie operacji, f) reintegracja tajnych agentów w ramach normalnej pracy.

a) Selekcja i szkolenie operatorów

Każda komórka Policji zajmująca się operacjami specjalnymi w świecie musi wypracować swoją politykę dotyczącą sposobu rekrutacji i szkolenia funkcjonariuszy do pracy pod przykryciem. Kandydaci powinni mieć doświadczenie nie tylko zawodowe, ale i życiowe. W profilu operatora stworzonego w Niemczech przez Urząd Kryminalny Landu (LKA) Nadrenia Północna Westfalia (NRV), kandydat powinien mieć minimum 30 lat życia, minimalne 2-letnie doświadczenie jako samodzielnie prowadzący sprawy (*Sachbearbeiter*) oraz odpowiednie przygotowanie zawodowe. Ponadto – co jest weryfikowane – wymaga się, aby kandydaci byli w stałych związkach, posiadali zgodę rodziny na pracę pod przykryciem oraz mieli stabilną sytuację ekonomiczną. Przed skierowaniem na trzytygodniowe szkolenie podstawowe dokonywana jest ocena akt osobowych i medycznych kandydata, przeprowadzane są testy psychologiczne i badanie na obecność narkotyków oraz testy kompetencji. Następnie kandydat staje przed specjalną komisją, która po rozmowie z nim i na podstawie powyższych czynności, podejmuje ostateczną decyzję o skierowaniu na szkolenie. Od kandydatów oczekuje się wysokich kompetencji społecznych, komunikatywności, niepolicyjnych zachowań, zdolności do pracy w stresie, pod obciążeniem oraz odpowiedniej motywacji¹⁸.

Naborem i szkoleniem operatorów oraz prowadzeniem operacji specjalnych w Policji zajmuje się Zarząd II Centralnego Biura Śledczego Policji (CBŚP)¹⁹. Informacja o rekrutacji do pracy w charakterze operatorów w chwili obecnej odbywa się w sposób jawny, pismem skierowanym do komendantów jednostek organizacyjnych Policji. Natomiast sama procedura i selekcja kandydatów pozostaje objęta tajemnicą i prowadzona jest od 20 lat²⁰.

¹⁷ B. Hołyst, *op.cit.*, s. 1319.

¹⁸ Na podstawie materiałów prezentowanych przez przedstawicieli Abt. 6 Dez. 63 LKA NRV na konferencji pt. *Zwalczanie przestępczości zorganizowanej – praca pod przykryciem*, Villingen Schwenningen (D), wrzesień 2003 r., będących w mojej dyspozycji.

¹⁹ *Jak wygląda rekrutacja do CBŚP i jakie są zadania biura*, Bezpieczeństwo i Strategia, <https://bezpieczenstwoistrategia.com> (18.05.2023).

²⁰ *CBŚP szuka tajnych współpracowników. Jawnie o tym informuje*, WP, <https://wiadomosci.wp.pl> (18.05.2023).

W jaki sposób odbywała się selekcja do pracy pod przykryciem 20 lat wstecz w polskiej Policji, możemy dowiedzieć się z wywiadów z byłymi operatorami. Głównym elementem selekcji jest kurs specjalistyczny, na który trafiają wytypowane z różnych jednostek osoby (funkcjonariusze) posiadające doświadczenie zawodowe i zaakceptowane przez organizatorów szkolenia. Kurs ma charakter intensywny i trwa po 20 godzin dziennie. Poza zajęciami teoretycznymi obejmującymi np. uwarunkowania formalnoprawne w trakcie szkolenia odbywają się tzw. scenki zadaniowe (inscenizacje). Kurs nie kończy się egzaminem²¹. W trakcie szkolenia instruktorzy oceniają kursantów i decydują, który z nich po tym kursie otrzyma numer i zostanie włączony do sieci operatorów²². Po pozytywnym ukończeniu szkolenia funkcjonariusz może starać się o przyjęcie na etat do komórki zajmującej się operacjami specjalnymi lub dalej służyć w swojej macierzystej jednostce i okazjonalnie uczestniczyć w operacjach specjalnych²³.

b) Motywacja do pracy pod przykryciem

Na podstawie badań kandydatów do pracy pod przykryciem w FBI, B. Hołyst wskazuje na trzy rodzaje motywacji: a) chęć zrobienia kariery, b) chęć wykazania się przy minimalnej kontroli przełożonych, c) ucieczka od bieżącej nieciekawej pracy²⁴. W przeprowadzonym badaniu ankietowym zadano respondentom pytanie dotyczące motywacji do pracy pod przykryciem. W pytaniu wskazano następujące czynniki motywacyjne:

- Rozwój osobisty.
- Adrenalina (ryzyko, przygoda).
- Sprawdzenie siebie w ryzykownych sytuacjach.
- Możliwość niejawnego wpływu na innych.
- Władza nad innymi.
- Niestandardowa, nieszablonowa praca.
- Możliwość szybkiego awansowania w służbie.
- Wyjątkowość – bycia innym, bardziej ważnym niż zwykli funkcjonariusze.
- Możliwość zdobycia nowego, ciekawego doświadczenia.
- Niechęć do dotychczasowego charakteru pracy.

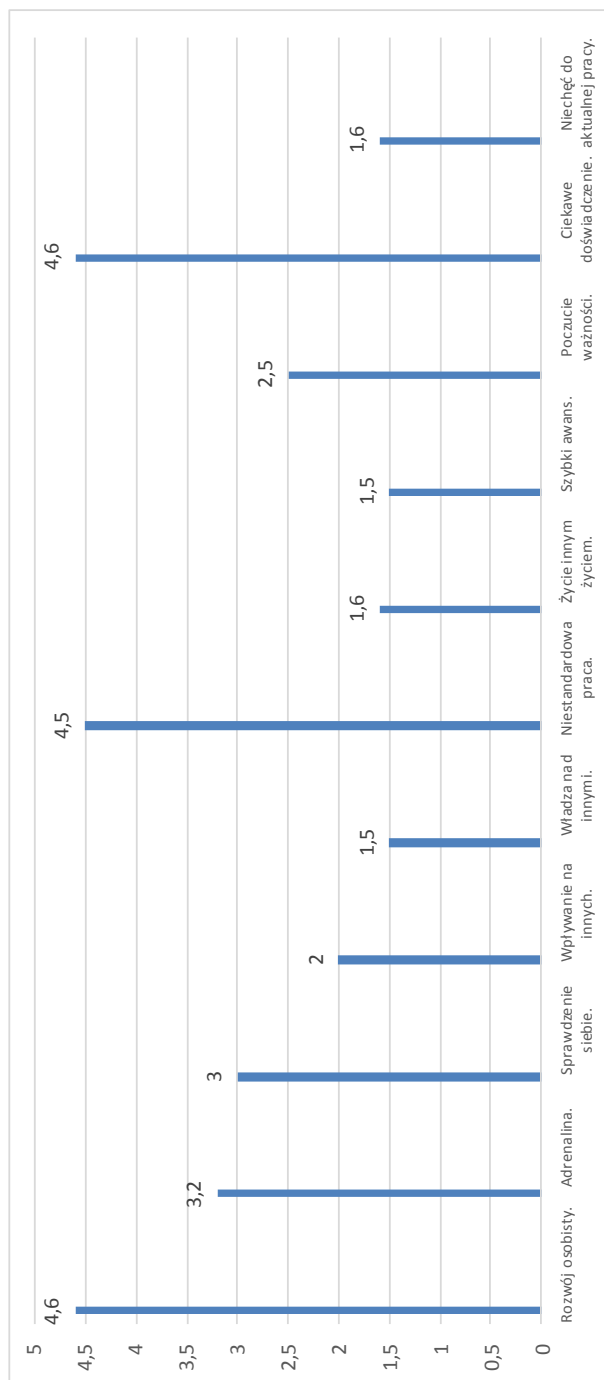
Czynnikom tym badani przypisywali rangi od 1 do 5, przy czym 1 oznaczało „było dla mnie najmniej ważne”, a 5 – „najbardziej mnie motywowało”.

²¹ S. Łatkowski, *Podwójna...*, s. 86–89.

²² *Ibidem*, s. 7.

²³ *Ibidem*, s. 181.

²⁴ B. Hołyst, *op.cit.*, s. 1320.



Graf 1. Motywacja do pracy pod przykryciem

Jak wynika z wypowiedzi ankietowanych, atrakcyjność pracy pod przykryciem stanowi przede wszystkim możliwość własnego rozwoju osobistego i nabycie nowych doświadczeń. Zwraca uwagę wysoki poziom oceny czynnika niestandardowa, nieszablonowa praca w kontekście niskiej oceny czynnika niechęć do dotychczasowego charakteru pracy, co wydaje się pozytywną oznaką „niewypalenia zawodowego” (graf 1).

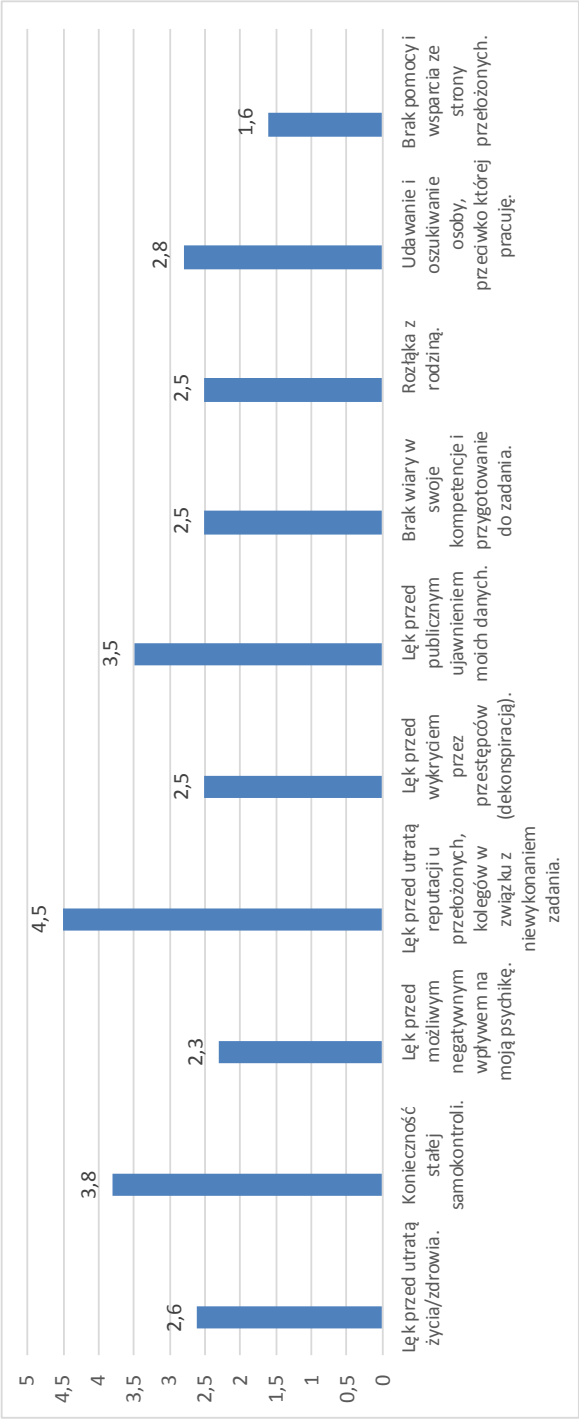
c) Stres w pracy pod przykryciem

Uczestnicząc w operacji specjalnej, operator znajduje się w obcym dla siebie środowisku. Rozłąka z rodziną, praca w osamotnieniu, konieczność stałej kontroli swojego zachowania, świadomość zagrożeń o charakterze fizycznym itp. mają olbrzymi wpływ na psychikę operatora. Aby ustalić, jakie konkretne czynniki wywołują stres i jaka jest ich siła, zadano respondentom pytanie: „Jakie czynniki powodowały u Ciebie stres w pracy pod przykryciem?” W pytaniu poprosiłem o ocenę następujących stresorów:

- Lęk przed utratą życia/zdrowia.
- Konieczność stałej samokontroli.
- Lęk przed możliwym negatywnym wpływem na moją psychikę.
- Lęk przed utratą reputacji w oczach przełożonych, kolegów w związku z niewykonaniem zadania.
- Lęk przed wykryciem przez przestępców (dekonspiracja).
- Lęk przed publicznym ujawnieniem moich danych jako funkcjonariusza pod przykryciem.
- Brak wiary w swoje kompetencje i przygotowanie do zadania.
- Rozłąka z rodziną.
- Udawanie i oszukiwanie osoby, przeciwko której pracuję (figuranta).
- Brak pomocy i wsparcia ze strony przełożonych.

Czynnikom tym badani przypisywali rangi od 1 do 5, przy czym 1 oznaczało „nie miało wpływu stresującego”, a 5 – „miało największy wpływ stresujący”.

Jak wynika z odpowiedzi, największy stres u ankietowanych powoduje lęk przed utratą reputacji w oczach przełożonych, kolegów w związku z niewykonaniem zadania. Tak wysoka ocena tego stresora wskazywać może na olbrzymią presję i oczekiwania ze strony przełożonych, a także na wagę oceny środowiska (innych operatorów). W obydwóch przypadkach jest to sygnał bardzo niebezpieczny, ponieważ może w konsekwencji prowadzić do wykonania zadania za wszelką cenę, jak np. przekroczenie granic prowokacji w przypadku transakcji pozornej. Co ważne, przekroczenie tej granicy może być niezauważalne na etapie zamknięcia operacji po dokonaniu transakcji pozornej i stwierdzone dopiero w postępowaniu sądowym (graf 2).



Graf 2. Jakie czynniki powodowały u Ciebie stres w pracy pod przykryciem?

Oczywista wydaje się wysoka ocena stresora opisanego jako *konieczność stałej samokontroli*. Zastanawiająca dla mnie jest natomiast wysoka ocena stresora opisanego jako „lęk przed publicznym ujawnieniem moich danych jako funkcjonariusza pod przykryciem” w kontekście niżej ocenionego lęku przed wykryciem przez przestępców (dekonspiracją).

Ponadto ankietowani w kolejnym, otwartym pytaniu o czynniki powodujące stres dodali: 1) życie na krawędzi rzeczywistości i fikcji; 2) duża dynamika akcji, nie zawsze dające się przewidzieć, zaplanować sytuacje; 3) czy aby na pewno dołożyłem sam wszelkich starań, żeby wszystko przebiegało dobrze, czy czegoś nie zapomniałem lub przeoczyłem.

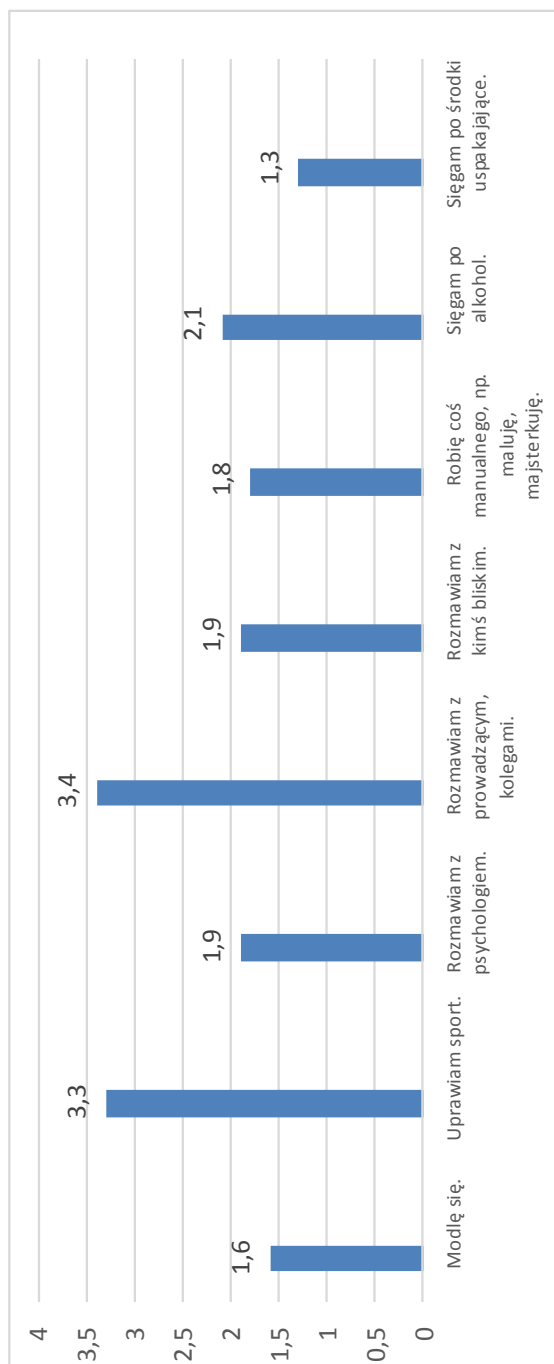
Dodatkowym, bardzo mocnym czynnikiem stresowym może być także konkretna sytuacja, która wydarzyła się w trakcie operacji specjalnej. W książce S. Latkowskiego były operator posługujący się pseudonimem „Romeo” wspomina, że uczestnicząc w jednej z operacji specjalnych, był świadkiem, jak figuranci bili człowieka kijami bejsbolowymi, „połamali mu ręce i nogi”²⁵. Były operator posługujący się pseudonimem „Wiking” wspomina, że kiedy uczestniczył w jednej z operacji specjalnych, wcielając się w gangstera handlującego narkotykami, został zadenuncjowany na policję przez bandytów, którzy uznali go za konkurencję. I pewnego dnia policjanci „wywalili drzwi”, weszli do mieszkania, w którym przebywał, i obezwładnili go w sposób dość brutalny²⁶. Oczywiście jest zatem, że w pracy pod przykryciem operator narażony jest nie tylko na stres permanentny, ale także na nieprzewidywalne, jednorazowe stresory, które są niezwykle mocno odczuwalne zarówno ze względu na samą ich „moc rażenia”, jak i na to, że pojawiają się nagle i niespodziewanie.

Broniąc się przed stresem, każdy człowiek wykorzystuje jakieś swoje wypracowane strategie. Kolejne pytanie dotyczyło właśnie tych strategii: „W jaki sposób radzisz sobie ze stresem w pracy pod przykryciem?” Do oceny przedstawiono 8 typowych strategii walki ze stresem: a) modlę się, b) uprawiam sport, c) rozmawiam z psychologiem, d) rozmawiam z prowadzącym/kolegami, e) rozmawiam z kimś bliskim, f) robię coś manualnego, np. maluję, majsterkuję, g) sięgam po alkohol, h) sięgam po środki uspokajające.

Czynnikom tym badani przypisywali rangi od 1 do 5, przy czym 1 oznaczało „nie jest to dla mnie sposób”, a 5 – „jest to najlepszy sposób” (graf 3).

²⁵ S. Latkowski, *Podwójna...*, s. 99.

²⁶ *Ibidem*, s. 231.



Graf 3. W jaki sposób radzisz sobie ze stresem w pracy pod przykryciem?

Otrzymane odpowiedzi nie były zaskakujące, jeżeli chodzi o hierarchię strategii. Zdziwienie wywołał jednak fakt, że najwyżej ocenione strategię, tj. „uprawiam sport” i „rozmawiam z prowadzącym/kolegami” otrzymały statystycznie rangę ok. 66% maksymalnej wartości. Być może jest to znowu kwestia niewielkiej grupy badanej, być może nie uwzględniono innych strategii, a im właśnie byłaby przypisana wyższa ranga, być może też ankietowani nie mają skutecznych strategii walki ze stresem.

d) Więzy emocjonalne w pracy pod przykryciem

Skuteczne wykonanie zadań w operacji specjalnej, czy to o charakterze infiltracyjnym, czy też transakcji pozornej, wymaga zdobycia zaufania figurantów. Zaufanie jest m.in. pochodną relacji emocjonalnych, które budowane są pomiędzy operatorem a figurantem. Stworzeniu bliższej relacji czy nawet bliskiej więzi emocjonalnej z figurantem sprzyja wspólne przebywanie, izolacja od własnego środowiska, rodziny. Bezpośredni kontakt z figurantem powoduje, że operator nierzadko może zacząć postrzegać go jako normalnego człowieka, kochającego ojca, męża, dobrego kolegę, a nawet przyjaciela. Sytuacja, w której „pseudo-przyjaźń” zamieni się w prawdziwą więź, może być dla operatora bardzo niekomfortowa, a nawet niebezpieczna. Utrata panowania nad emocjami może także skutkować nawiązaniem relacji intymnych²⁷. Dyskomfort i dylematy moralne mogą pojawić się w momencie, kiedy operator uświadomi sobie, że figurant wkrótce zostanie zatrzymany i stanie przed sądem, a on będzie musiał składać obciążające go zeznania²⁸. Rozpoczynając operację specjalną, każdy operator ma świadomość, że zmierza ona do zatrzymania figuranta i rozliczenia go z działalności przestępczej. Wtedy jednak osoba figuranta znana jest operatorowi wyłącznie z akt sprawy i nie ma do niego żadnego stosunku emocjonalnego, a ten budowany jest dopiero w trakcie bezpośrednich kontaktów. W książce Latkowskiego wspomniany już wcześniej „Romeo” potwierdza, że: „Niektórzy mają z tym problem. Zresztą chyba każdy normalny człowiek ma jakieś tam opory, zwłaszcza jeśli operacja trwa dłużej i twoim zadaniem było zaprzyjaźnić się z figurantem, jakąś tam chemię złapaliście. Świadomość, że będzie ten moment, kiedy go trzeba zamknąć dla niektórych jest trudna”. B. Hołyst, powołując się na badania, wskazuje na często istniejący bezpośredni związek między operatorem a osobami z grupy przestępczej skutkujący cierpieniem operatora podczas, a nawet po operacji²⁹.

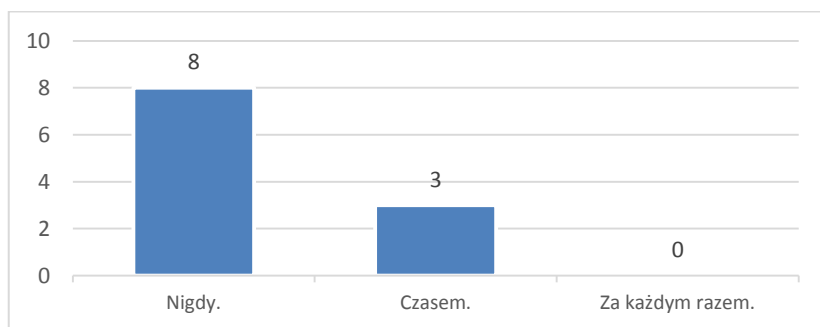
²⁷ *Met police spy faces disciplinary over relationship with activist*, The Guardian, <https://www.theguardian.com>, 10.06.2013 (22.05.2023).

²⁸ Dotyczy transakcji pozornej.

²⁹ B. Hołyst, *op.cit.*, s. 1322.

Sympatię dla figurantów, nazywając ją – moim zdaniem nietrafnie – syndromem sztokholmskim³⁰, Tomasz Warykiewicz³¹ wskazuje jako największe zagrożenie w pracy pod przykryciem. W jego opinii skutkiem takiego polubienia figuranta może być nie tylko dysonans związany z zatrzymaniem figuranta, ale także segregowanie uzyskanych o nim informacji, a nawet nieprzekazywanie tych, które mogłyby go obciążyć³². Skutkiem takiego zachowania może być nawet sytuacja, że figurantowi uda się uniknąć odpowiedzialności karnej, a więc nie zostaną zrealizowane cele operacji i praca związanych z nią funkcjonariuszy pójdzie na marne.

O swoje odczucia po zatrzymaniu figuranta oraz o więzi emocjonalne z figurantem operacji zapytałem w przeprowadzonej ankiecie. Odnosząc się do pytania „Czy kiedykolwiek po zrealizowaniu zadania i zatrzymaniu figuranta było Ci go żal?” – zdecydowana większość ankietowanych – 8 osób – zadeklarowała, że nigdy nie miała uczucia żalu w związku z sytuacją zawartą w pytaniu. Zaledwie 3 osoby przyznały się do uczucia żalu (graf 4).



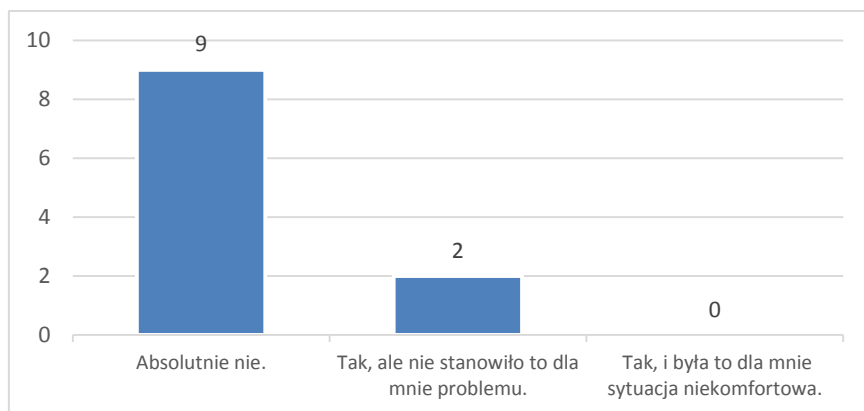
Graf 4. Czy kiedykolwiek po zrealizowaniu zadania i zatrzymaniu figuranta było Ci go żal?

³⁰ Pojęcie „syndromu sztokholmskiego” stworzył szwedzki kryminolog Nils Bejerot w odniesieniu do przywiązania okazywanego napastnikom przez zakładników uwięzionych podczas napadu na bank w Sztokholmie 23–28 sierpnia 1973 roku. W chwili obecnej pojęcie to używane jest w szerszym znaczeniu, ale zawsze oznacza solidarność ofiary z przeladowcą (katem). W przypadku operacji specjalnej „katem” jest operator, a ofiarą figurant. Dlatego proponuję sytuację taką nazywać „odwróconym syndromem sztokholmskim”.

³¹ Tomasz Warykiewicz, obecnie emeryt policyjny. Legenda Policji, twórca tzw. Antygangi, komórki w Komendzie Wojewódzkiej Policji w Krakowie, zajmującej się zwalczaniem przestępczości zorganizowanej na początku lat 90. Pomysłodawca i współtwórca systemu operacji specjalnych Policji.

³² S. Latkowski, *Agent Tomasz...* Warszawa 2010, s. 57.

Odpowiedzi te pokrywają się z odpowiedziami na pytanie: „Czy w trakcie wykonywania zadania czuleś więź emocjonalną z figurantem?” Tu aż 9 osób z 11 ankietowanych deklaruje brak jakiejkolwiek wytworzonej więzi. Dwie osoby potwierdzają uczucie więzi emocjonalnej, jednak w stopniu, który nie powoduje jakichkolwiek negatywnych skutków zarówno dla stanu psychiki ankietowanego, jak i dla samej operacji (graf 5).



Graf 5. Czy w trakcie wykonywania zadania czuleś więź emocjonalną z figurantem?

Obie odpowiedzi dają obraz spójny, ponieważ ewentualny żal generowany byłby na podstawie więzi emocjonalnej. A jeżeli takiej więzi nie ma, nie ma też przyczyny do pojawienia się uczucia żalu³³.

e) Kłamstwo i problemy etyczne

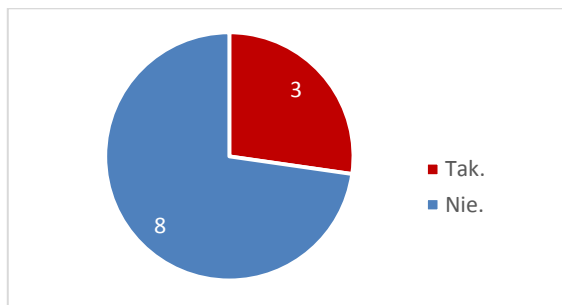
„Kłamanie oznacza mistrzowskie nadużywanie zaufania”. Kłamiemy ponoć na potęgę. Jak twierdzą mentiolodzy, czyli badacze kłamstwa, nawet 200 razy w ciągu dnia³⁴. Operator biorący udział w operacji specjalnej okłamuje figurantów permanentnie, przez cały czas. Kłamie w odniesieniu do tego, kim jest, kłamie na temat swoich zamiarów, kłamie mówiąc o swojej przyjaźni, zaufaniu. Kłamie, patrząc figurantowi w oczy, nierzadko w sytuacji, kiedy z jego strony spotyka się ze szczerymi wyrazami sympatii, a nawet przyjaźni. Sytuacja taka powinna zatem wywołać u operatora uczucia emocjonalnego dyskomfortu i powodować rozterki etyczne³⁵.

³³ Idem, *Podwójna...*, s. 174.

³⁴ G. Beck, *Zakazana retoryka. Podręcznik manipulacji*, Gliwice 2005, s. 145.

³⁵ Głębsze rozważania etyczno-filozoficzne w oparciu o „teorię wojny sprawiedliwej” oraz „tezę o odrębności” B. Freedmana zawarłem w swojej pracy: *Ethical Issues of*

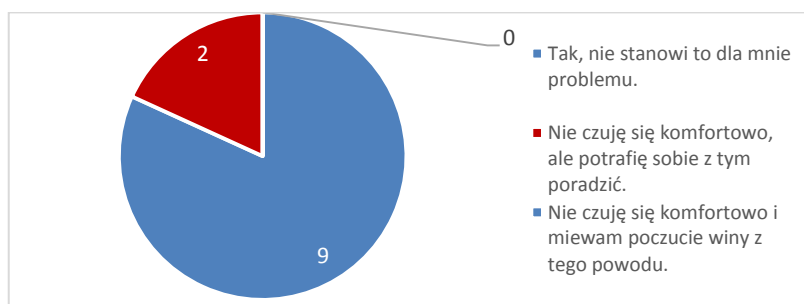
W ankiecie zwrócono się do respondentów z pytaniami diagnozującymi ich problemy etyczne.



Graf 6. Czy w czasie wykonywania zadania miałeś(-aś) jakieś dylematy etyczne?

Na pytanie sformułowane wprost jedynie trzy osoby przyznały się do etycznych dylematów (graf 6).

Kolejne pytanie sformułowane było już w sposób bardziej precyzyjny (graf 7).



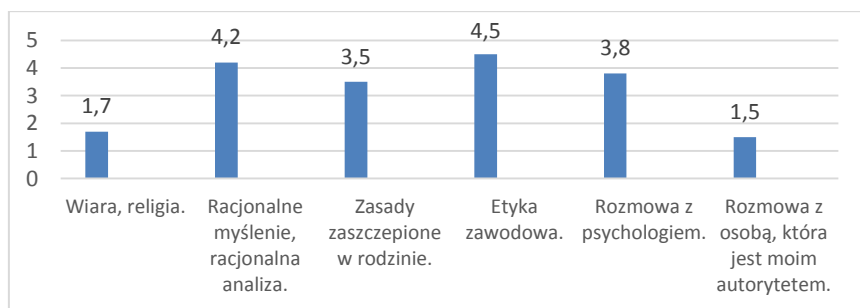
Graf 7. Czy mając świadomość, że osoba, przeciwko której pracujesz i udajesz kogoś innego, zdobywając jej zaufanie, zostanie zatrzymana i osądzona na podstawie Twoich działań, czuleś(-aś) się komfortowo?

W odpowiedzi na to pytanie 9 z 11 badanych potwierdziło, że fakt nadużywania zaufania figuranta w celu zdobycia dowodów jego działalności przestępczej nie stanowi dla nich problemu etycznego.

Odpowiedzi na te dwa pytania są spójne i przystają do odpowiedzi na pytania dotyczące emocjonalnych relacji z figurantem (grafy 4 i 5). Nie pasują jednak do przywołanych wcześniej wypowiedzi ekspertów

(B. Hołysta, T. Warykiewicza), którzy postrzegają problem emocjonalnych relacji operator – figurant. Interesujące byłoby zbadanie, czy podobnie rozłożyłyby się odpowiedzi na powyższe pytania w liczniejszej grupie respondentów.

Przygotowując badania ankietowe, zauważono, że ankietowani nie byli wolni od dylematów o charakterze etycznym w trakcie uczestniczenia w operacjach specjalnych. W kwestionariuszu zawarto więc pytanie dotyczące sposobu radzenia sobie w takiej sytuacji. Jest to pytanie z tezą, oznaczającą, że udzielający odpowiedzi przyznaje się jednocześnie do przeżywania problemów etycznych (graf 8). Ankietowanym podano do wyboru 6 strategii: 1) wiara, religia, 2) racjonalne myślenie, racjonalna analiza, 3) zasady zaszczepione w rodzinie, 4) etyka zawodowa, 5) rozmowa z psychologiem, 6) rozmowa z osobą, która jest moim autorytetem. Każdej z nich ankietowani nadawali rangi od 1 do 5, przy czym 1 oznaczało „nie jest to dla mnie sposób”, a 5 – „jest to najlepszy dla mnie sposób”.



Graf 8. Co pomaga Ci w rozwiązywaniu problemów etycznych w związku z wykonywanymi zadaniami?

W odpowiedziach pozytywnie zaskakuje wysoka ocena strategii odwołania się do etyki zawodowej, co interpretuję jako bardzo mocną identyfikację zawodową. Także pozytywnie oceniam wskazania na *racjonalne myślenie*, *racjonalną analizę*. Jest to potwierdzenie teorii spostrzegania siebie Daryla Bema, konkurencyjnej dla teorii dysonansu poznawczego. Według tej teorii ludzie zamiast doznawać negatywnego napięcia, analizują własne postępowanie i z niego wywodzą swoje postawy³⁶.

Ciekawe natomiast jest przypisanie wysokiej wartości rozmowie z psychologiem, a niskiej z kolei rozmowie „z osobą, która jest moim autorytetem”. W odpowiedziach tych dostrzeżono niespójność z odpowiedziami udzielonymi na pytanie: „W jaki sposób radzisz sobie ze stre-

³⁶ S.K. Ciccarelli, T.N. White, *Psychologia*, Poznań 2019, s. 463.

sem w pracy pod przykryciem?” (graf 3), gdzie rozmowa z psychologiem uzyskała rangę 1,9, a rozmowa z prowadzącym/kolegami – rangę 3,4 przy takim samym sposobie oceny.

f) Rola i zamiana ról

Rozpoczynając operację specjalną, operator wchodzi w nową rolę, to znaczy zaczyna żyć życiem postaci stworzonej na potrzeby operacji i wymodelowanej w taki sposób, aby osiągnąć zakładane cele. Może udawać gangstera sprzedającego narkotyki, marszanda handlującego dziełami sztuki, zabójcy na zlecenie czy też biznesmena. Każda z tych ról wiąże się ze zmianą dotychczasowego trybu życia na czas operacji, a zdecydowana większość z nich ze znacznym podniesieniem standardu nowego życia. W wywiadzie dla P. Pytlakowskiego i J. Stachowiaka były operator używający imienia „Jasiek” wspomina, że „Kiedy uczestniczy w operacji ma do dyspozycji dobry samochód markowe ubrania, wynajęty penthouse i kartę kredytową bez limitu”³⁷. Wejście w nową rolę to także zetknięcie się z innym systemem wartości, innym systemem myślenia, stosunku do rzeczywistości czy do drugiego człowieka. W wywiadzie dla Sylwestra Latkowskiego Tomasz Warykiewicz podaje przykład operatora, który uczestniczył przez długie miesiące w operacji wśród grup satanistycznych³⁸. Aby „wtopić się” w środowisko, które jest miejscem operacji, operator niejednokrotnie do obowiązujących w środowisku norm dostosowuje swoje zachowanie. Inaczej niż w zwykłym życiu zaczyna się ubierać, inaczej wysławiać, zmienia swoje dotychczasowe nawyki kulinarne, inaczej buduje relacje z otoczeniem. Niejednokrotnie zaczyna za bardzo identyfikować się ze swoją nową rolą, tym bardziej że – jak wspominałem – wiąże się to nieraz z niewspółmiernie podwyższonym standardem życia. W przypadku operacji długofalowych efekt wpływu nowego środowiska może ulegać wzmocnieniu, gdyż operator przebywa wtedy w zupełnej izolacji od swojego środowiska naturalnego, rodziny, bliskich, kolegów z pracy i problemów, które tam miał.

Operacje specjalne mają jednak swój kres, a w przypadku operacji „punktowych” operator wraca co pewien czas do swojego „normalnego” życia. Przyjmowana więc na potrzeby operacji rola jest odwracalna. Wyjście z niej, jeżeli operator zbyt z nią się utożsamia i nie uświadamia sobie jej odwracalności, może stanowić poważny dyskomfort dla jego psychiki. Jak wspomina „Ruda”: „No bo tu nie chodzi tylko o ubiór czy dobry samochód. Chodzi też o miejsca, w których się bywa, na przykład pięciogwiazdkowe hotele. Zamawia się drogie dania, wszystko co normalnie nie

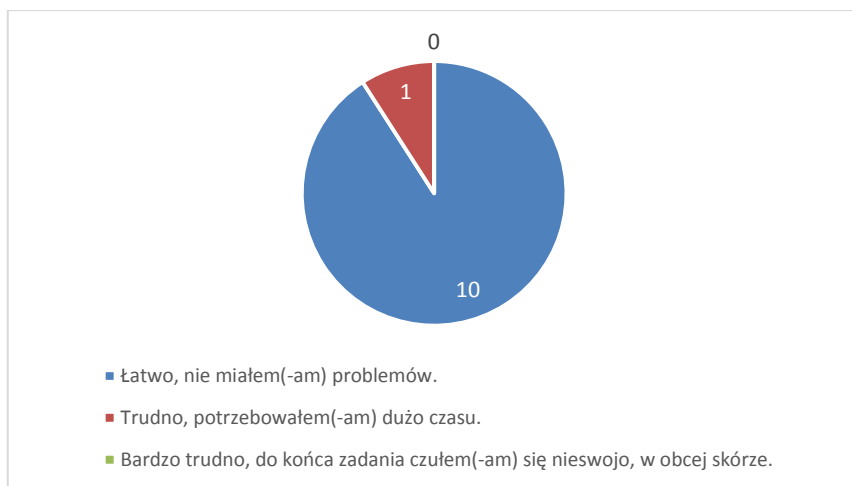
³⁷ S. Latkowski, *Agent Tomasz...*, s. 48.

³⁸ *Ibidem*, s. 57.

jest dostępne z pensji policjanta”³⁹. Zbyttna identyfikacja z rolą, a dokładniej z benefitami związanymi z jej pełnieniem, może doprowadzić do wypierania przez operatora myślenia o końcu operacji i powrocie „do domu”. Może to z kolei spowodować, że operator za wszelką cenę będzie zmierzał do przedłużenia operacji wbrew istniejącym realiom.

Niektóre z przejętych zachowań, także negatywnych, operator może przenosić do swojego życia codziennego. Zmiana ta może nastąpić nieświadomie, ale może być także w pełni świadoma. W literaturze wymienia się tzw. syndrom prymatu (*primate syndrom*) charakterystyczny dla operatorów infiltrujących grupy charakteryzujące się surowymi, ostrymi obyczajami, formami zachowań, a także agresją i gwałtownością reakcji. Zachowania te lub elementy tych zachowań operator przenosi świadomie do swojego życia wskutek fascynacji nimi i całkowitej ich akceptacji⁴⁰. Bardzo dużo uwagi odkształceniom psychiki związanej z wejściem przez operatora do operacji i z powrotem z niej poświęca prof. M. Girodo z Uniwersytetu w Ottawie. Zarówno problem, jak i przeciwdziałanie temu problemowi traktowane jest przez niego niezwykle poważnie. Dotyczy to jednak przede wszystkim operacji długofalowych, w których operator przez cały czas pozostaje w roli, oraz realiów kanadyjskich i amerykańskich.

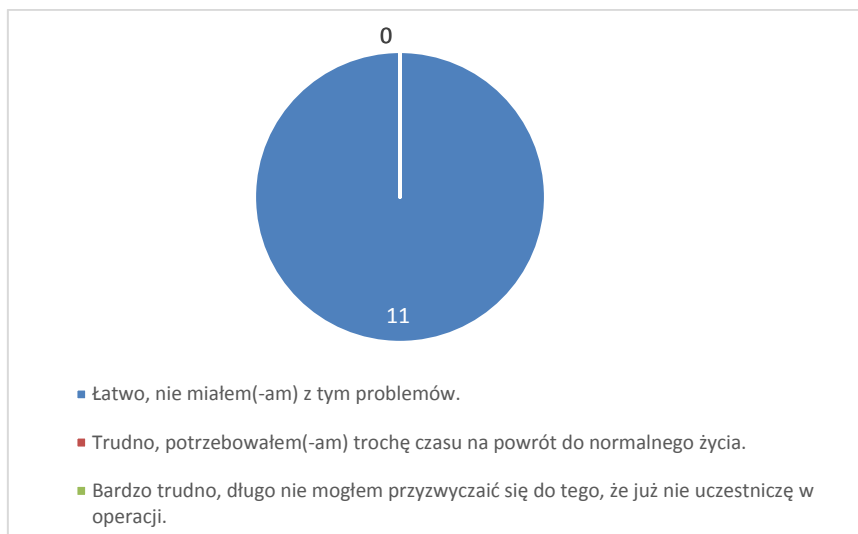
W ankiecie zapytano respondentów o trudności wejścia i wyjścia z przykrycia operacyjnego (grafy 9, 10).



Graf 9. Czy trudno było Ci wejść w rolę w ramach wykonywania zadania?

³⁹ S. Łatkowski, *Podwójna...*, s. 173.

⁴⁰ B. Hołyst, *op.cit.*, s. 1324.



Graf 10. Czy trudno było Ci wyjść z roli po zakończeniu zadania?

Odpowiedzi na obydwie pytania obrazowane w grafach 9–10, deklarowany w nich przez ankietowanych zupełny brak trudności zarówno przy wejściu w rolę, jak i wyjściu z niej, stanowiły dla mnie zaskoczenie. Kolejne pytanie zmierzało do zdiagnozowania momentu, w którym pojawia się świadomość odwracalności roli (graf 11).



Graf 11. Kiedy realnie zaczynałeś(-aś) myśleć o wyjściu z roli?

Jak wynika z deklarowanych odpowiedzi, aż 8 z 11 ankietowanych w ogóle nie zastanawia się nad kwestią wyjścia z przykrycia operacyjnego. Zestawiając to z odpowiedziami na dwa poprzednie pytania (grafy 9, 10),

można postawić wnioski, że albo tym ankietowanym wejście i wyjście z roli przychodzi z naturalną łatwością, albo nie zdają sobie sprawy z ewentualnego wpływu roli na swoją psychikę, nie dostrzegają go bądź bagatelizują.

Symptomy zmian w psychice operatora

Nie ma wątpliwości, że udział w operacji specjalnej wiążący się ze stałą kontrolą swojego zachowania, utrzymywaniem się w roli, perspektywą powrotu do normalnego, mniej atrakcyjnego życia i wszystkimi innymi okolicznościami na pewno wywiera wpływ na psychikę operatora. Konsekwencja tego wpływu zależy od indywidualnych cech, ale także od siły bodźca, wzorców oraz stosowanych mechanizmów kontroli i samokontroli. Agenci specjalni FBI Zakładowej Jednostki Badawczo-Rozwojowej przy akademii FBI w Quantico J. Velasques i S. Kelly opracowali katalog symptomów dających powody do niepokoju o zdrowie psychiczne operatora. Są to:

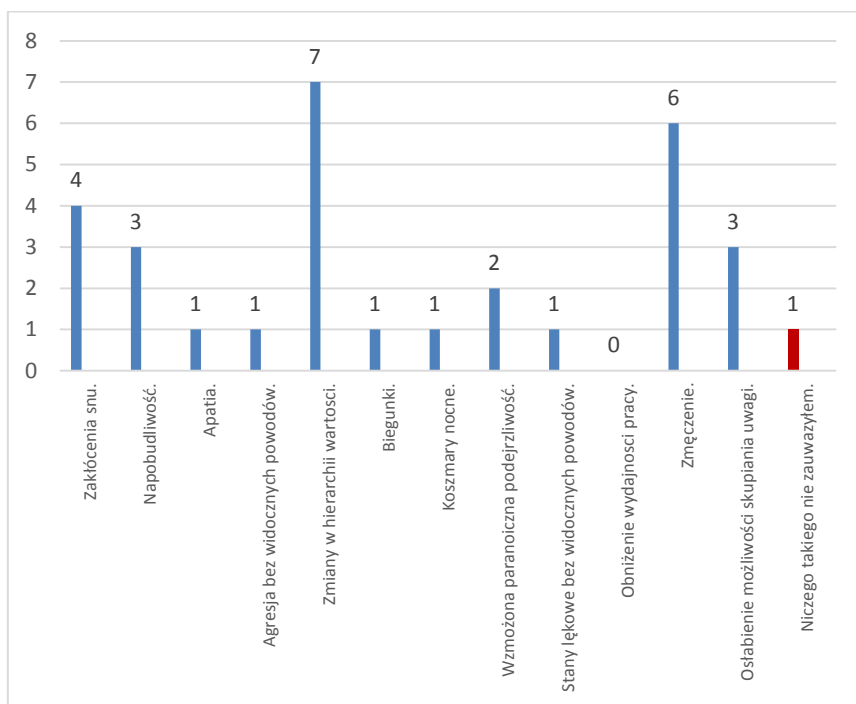
- skargi na temat dolegliwości fizycznych lub konkretnych źródeł stresu;
- zmiany w trybie odżywiania, picia, palenia;
- zmiany w podejściu do zdrowia, kondycji fizycznej itp.;
- nietypowe zmiany w ubiorze lub ogólnym wyglądzie;
- skłonność do odgrywania ról lub nietypowa nonszalancja;
- skłonność do utożsamiania się z przybraną rolą nawet poza pracą;
- wzrost skłonności do braku ostrożności co do miejsca i czasu spotkań;
- wzrost skłonności do traktowania przedstawicieli wydziału w sposób oficjalnie uprzejmy i bezosobowy;
- wzrost braku zainteresowania życiem biura i działalnością wydziału;
- problemy w wypełnianiu osobistych obowiązków poza tajną operacją;
- zmiana w podejściu do śledztwa (chodzi o operację specjalną, w której operator uczestniczy)⁴¹.

Identyfikacja tych symptomów w celu skutecznego zapobieżenia negatywnym zmianom psychiki operatora nie jest zadaniem wyłącznie przełożonych czy opiekującego się operatorem psychologa. Bardzo ważna jest także samoświadomość operatora i niebagatelizowanie przez niego nawet najmniejszych oznak zmian psychiki, spowodowanych czy związanych z uczestniczeniem w operacji specjalnej. Dlatego w swojej ankiecie zadałem badanym pytanie, czy dostrzegają u siebie lub u kolegów zmiany spowodowane pracą pod przykryciem.

⁴¹ J. Velasques, J.A. Kelly, *Management's Commitment to the Undercover Operative. A contemporary View*, „FBI Law Enforcement Bulletin”, February 1989, s. 8.

W pytaniu „Czy zauważyłeś(-aś) u siebie lub u swoich kolegów jakieś zmiany psychiki spowodowane według Ciebie pracą pod przykryciem?”, nie ograniczając ilości wyborów, zaproponowałem następujące warianty odpowiedzi (graf 12):

- zakłócenia snu,
- nadpobudliwość,
- apatia,
- agresja bez widocznych powodów,
- zmiany w hierarchii wartości,
- biegunki,
- koszmary nocne,
- wzmożona paranoiczna podejrzliwość,
- stany lękowe bez widocznych powodów,
- obniżenie wydajności pracy,
- zmęczenie,
- osłabienie możliwości skupiania uwagi,
- nie zauważyłem niczego takiego.

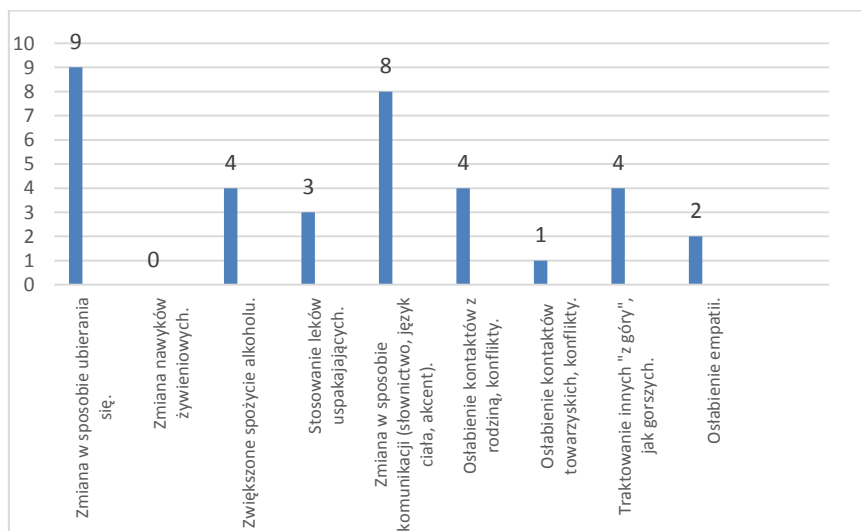


Graf 12. Czy zauważyłeś(-aś) u siebie lub u swoich kolegów jakieś zmiany psychiki spowodowane według Ciebie pracą pod przykryciem?

Tylko jedna osoba spośród ankietowanych deklaruje, że nie zauważyła żadnych z podanych w podpowiedzi zmian psychiki u siebie ani u kolegów. Pozostali najczęściej wybierali zmęczenie, zakłócenia snu, nadpobudliwość, co raczej jest skutkiem stresu i pracy pod obciążeniem. Zaskakujące natomiast jest siedem wskazań na zmianę w hierarchii wartości. Trudno jednak o dalszą interpretację, ponieważ nie wiadomo, jaki charakter ma ta obserwowana zmiana.

W pytaniu „Czy zauważyłeś(-aś) u siebie lub u swoich kolegów zmiany w zachowaniu spowodowane według Ciebie pracą pod przykryciem?”, nie ograniczając ilości wyborów, zaproponowałem następujące warianty odpowiedzi (graf 13):

- zmiana w sposobie ubierania się,
- zmiana nawyków żywieniowych,
- zwiększone spożycie alkoholu,
- stosowanie leków uspokajających,
- zmiana w sposobie komunikacji (słownictwo, język ciała, akcent),
- osłabienie kontaktów z rodziną, konflikty,
- osłabienie kontaktów towarzyskich,
- traktowanie innych z góry, jak gorszych,
- niczego takiego nie zauważyłem(-am).



Graf 13. Czy zauważyłeś(-aś) u siebie lub u swoich kolegów zmiany w zachowaniu spowodowane według Ciebie pracą pod przykryciem?

Odpowiadając na to pytanie, żaden z ankietowanych nie wybrał opcji: niczego takiego nie zauważyłem. Z kolei uwidoczniła na grafie ilość wyborów przypisana zmianie w sposobie ubierania się i zmianie w sposobie komunikacji świadczyć może o tym, że środowisko wywiera jednak spory wpływ na operatora i te symptomy są doskonałym wskaźnikiem takiego wpływu. Pozostaje tylko znaleźć odpowiedź na pytanie, na ile niebezpieczna jest taka zmiana i na ile pociąga za sobą niebezpieczną zmianę w psychice. Zarówno to, jak i poprzednie pytanie interpretować można nie tylko w kontekście samych wskazań, ale także – co jest bardzo ważne – w aspekcie wrażliwości badanych na występowanie symptomów. Pierwszymi, którzy mogą zauważyć te symptomy, jest sam operator i jego bezpośrednie otoczenie.

W nawiązaniu do powyższych dwóch pytań w mojej ankiecie zadałem badanym pytanie otwarte, które brzmiało: „Czy zauważyłeś(-aś) u siebie lub u kolegów jakieś zmiany w sposobie myślenia, zachowanie niewymienione w poprzednich pytaniach?” I tu ankietowani obok raczej pozytywnych nawyków, jak (pisownia oryginalna) – „łatwiejsze przewidywanie ruchów przestępców”, „zwracanie uwagi na otoczenie, w którym się znajduje”, wskazali także:

- „przechodzenie na stronę przestępców części kolegów”;
- „wykorzystywanie sytuacji finansowej do celów prywatnych”;
- „zmianę sposobu ubierania, alkohol, przejście na drugą stronę”;
- „wykorzystywanie swoich doświadczeń w życiu codziennym, gadulstwo, dowartościowywanie się w środowisku podkreślając swoją odwagę, mądrość, przypisując sobie pierwszoplanową rolę w przypadku braku możliwości weryfikacji tych faktów przez osoby”;
- „mieszanie się dwóch światów: realnego i pod przykryciem”.

Wskazane przez jednego z ankietowanych dowartościowywanie i przypisywanie sobie roli pierwszoplanowej zostało już zdiagnozowane jako jeden z charakterystycznych objawów zmian zachowania operatorów i nazwane w literaturze zagranicznej syndromem Miami Vice⁴².

Zwracają uwagę te odpowiedzi, które dotyczą przechodzenia na stronę przestępców oraz wykorzystywania sytuacji finansowej do celów prywatnych. Zgodnie z zapisami ustawowymi finansowanie czynności operacyjno-rozpoznawczych, w tym operacji specjalnych, pokrywane jest ze specjalnie utworzonego funduszu zwanego funduszem operacyjnym. Z uwagi na ochronę metod i środków pracy operacyjnej gospodarowanie tym funduszem wyłączone jest z przepisów ustawowych dotyczących finansów publicznych i rachunkowości⁴³. Przepisy, które

⁴² B. Hołyst, *op.cit.*, s. 1324.

⁴³ Ustawa z dnia 6 kwietnia 1990 r. o Policji..., art. 22.

dotyczą sposobu rozliczania tego funduszu, są przepisami niejawnymi, wydanymi przez ministra właściwego dla danej służby.

Trudno powiedzieć, na ile możliwe są nadużycia przy rozliczaniu wydatków operacji specjalnych, jaka jest jego skala i przyczyny. Problem jednak może istnieć, na co wskazują przytoczone poniżej cytaty:

- wypowiedź operatora używającego pseudonimu „Zombi” dla S. Latkowskiego: „Więc mieszkania, które wynajmowaliśmy, nie mogły być na jakimś stęchłym osiedlu tylko były to prestiżowe apartamenty. I ktoś sobie wymyślił, że wydatki, które my ponosimy na wynajem mieszkania są zawyżone. Zakwestionował to co wykazywaliśmy”⁴⁴.
- wypowiedź operatora o pseudonimie „Jasiek” dla P. Pytlakowskiego i J. Stachowiaka: „Oszczędzał na funduszu operacyjnym, mniej wydawał w knajpach, dzięki temu zostawało mu parę groszy na boku”⁴⁵.
- wypowiedź operatora używającego pseudonimu „Majami” dla S. Latkowskiego: „Ten to Romeo. Wywalony z przykrywek za defraudację pieniędzy”⁴⁶.

Podobnie jest z przechodzeniem policjantów na „drugą stronę”, tzn. podejmujących współpracę z przestępcami lub wręcz uczestniczącymi w grupach przestępczych. W przypadku policjantów operatorów jest to o tyle łatwiejsze, że pokusa ta jest na wyciągnięcie ręki i wystarczy po prostu na tej „drugiej stronie” zostać. Temat podejmowania działalności przestępczej przez byłych operatorów z przyczyn wynikających z uczestnictwa w operacjach specjalnych (zasmakowanie lepszego życia) także pojawia się w wypowiedziach – czasem wstydliwych – udzielonych dziennikarzom przez byłych operatorów. Były operator „Zombi” stwierdził: „Miałeś szatnię operacyjną [ubrania i biżuteria itp. zakupione z funduszu operacyjnego – przyp. TC] jeździłeś bardzo dobrym samochodem, spotykałeś się w rewelacyjnych lokalach czy na fajnych imprezach [...]. To czasami niejednego zgubiło”⁴⁷.

Wsparcie psychologiczne operacji specjalnych

Każda jednostka policyjna zajmująca się operacjami specjalnymi buduje własny system nadzoru nad bezpieczeństwem operatorów. Konstrukcja tego systemu, rola psychologa i rola innych osób zależna jest od

⁴⁴ S. Latkowski, *Podwójna...*, s. 231.

⁴⁵ *Idem*, *Agent Tomasz...*, s. 48.

⁴⁶ *Ibidem*, s. 94.

⁴⁷ S. Latkowski, *Podwójna...*, s. 224–225.

struktury organizacyjnej, przyjętej koncepcji realizacji operacji specjalnych, systemu szkolenia i wielu innych czynników. Zgodnie z zasadami opracowanymi w Federalnym Biurze Śledczym (FBI) w USA nadzór nad operacją specjalną, a tym samym nad pracą operatora, prowadzony jest na trzech poziomach:

- *contact officer* (prowadzący),
- *frsrt-line supervisor* (zwierzchnik pierwszoliniowy),
- *top manager representative* (przedstawiciel naczelnego kierownictwa).

Za udzielenie bieżącego wsparcia emocjonalnego odpowiedzialny jest *contact officer*. Prowadzący bowiem w czasie trwania operacji jest jedyną osobą, która kontaktuje się z operatorem na tym etapie i może zauważyć oznaki kryzysu psychiki. Nie można oczekiwać od niego profesjonalnego psychologicznego wsparcia. W trakcie spotkań i luźnych rozmów powinien jednak być w stanie wychwycić symptomy zmian w stanie emocjonalnym operatora i umożliwić rozładowanie emocji lub poprzez skierowanie do specjalisty spowodować interwencję kryzysową u specjalisty psychologa. Spotkania regularne (w miarę możliwości) ze zwierzchnikiem pierwszoliniowym i zalecane co 6 miesięcy spotkania z przedstawicielem naczelnego kierownictwa poza omawianiem prowadzonej sprawy i troską o psychikę operatora mają także charakter motywacyjny. Profesjonalna pomoc psychologiczna udzielona przez specjalistę psychologa dostępnego w jednostce ds. operacji specjalnych lub za pośrednictwem ubezpieczenia zdrowotnego wydziału, zarówno na podstawie skierowania administracyjnego nieformalnego, jak i samowolnego zgłoszenia się – ma charakter poufny i nie pozostaje w aktach policjanta⁴⁸.

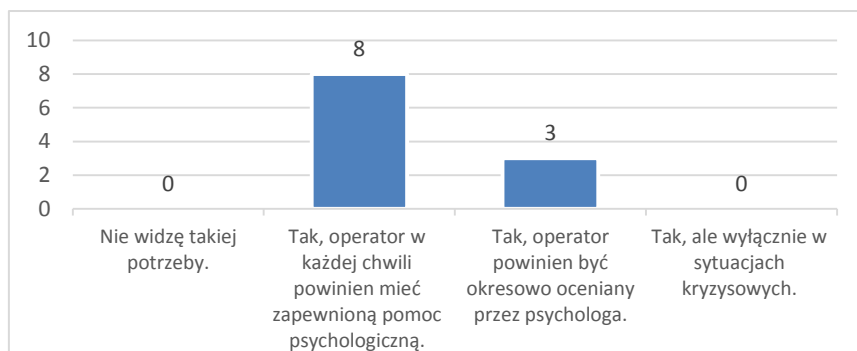
W niemieckiej policji LKA kraju Nadrenia Północna Westfalia, poza bieżącym nadzorem prowadzącego, operator co 6 miesięcy odbywa rozmowę z etatowym psychologiem jednostki oraz regularnie uczestniczy w terapeutycznych rozmowach grupowych. Ponadto, z uwagi na to, że prowadzone przez tę jednostkę operacje specjalne mają charakter długofalowy i wymagają głębokiego zakonspirowania, przyjęto, że zasadniczo operator nie może pracować dłużej niż 5 lat, z możliwością przedłużenia o kolejne 5 lat po ponownym ukończeniu szkolenia przygotowawczego.

W strukturze polskiej Policji psychologowie umieszczeni są w komórkach właściwych w sprawach psychologii, a ich zadania określone są w *Zarządzeniu nr 53 Komendanta Głównego Policji z dnia 6 października 2014 r. w sprawie metod i form wykonywania niektórych zadań służbowych przez psychologów pełniących służbę lub zatrudnionych w jednostkach organizacyjnych policji*. Jak wynika z treści zarządzenia,

⁴⁸ J. Velasques, J.A. Kelly, *op.cit.*, s. 7–10.

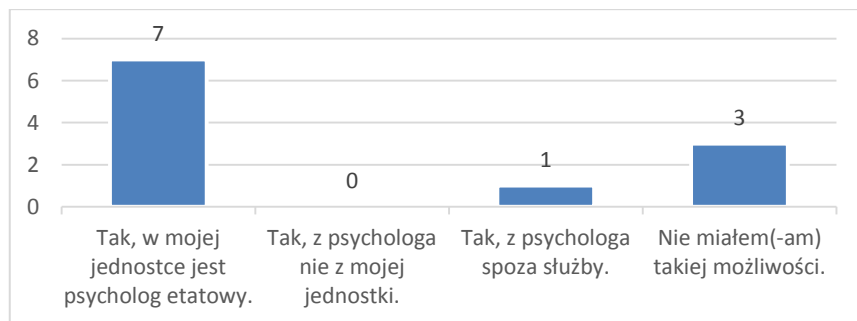
psychologowie w Policji pracują w trzech specjalizacjach: a) opieka psychologiczna i psychoedukacja; b) psychologia policyjna stosowana; c) psychologia zarządzania zasobami ludzkimi.

W ankiecie zwrócono się do badanych z pytaniem: „Czy widzisz potrzebę współpracy jednostki przykrywkowej z psychologiem?” W odpowiedzi wszyscy badani jednoznacznie opowiedzieli się za potrzebą takiego kontaktu.



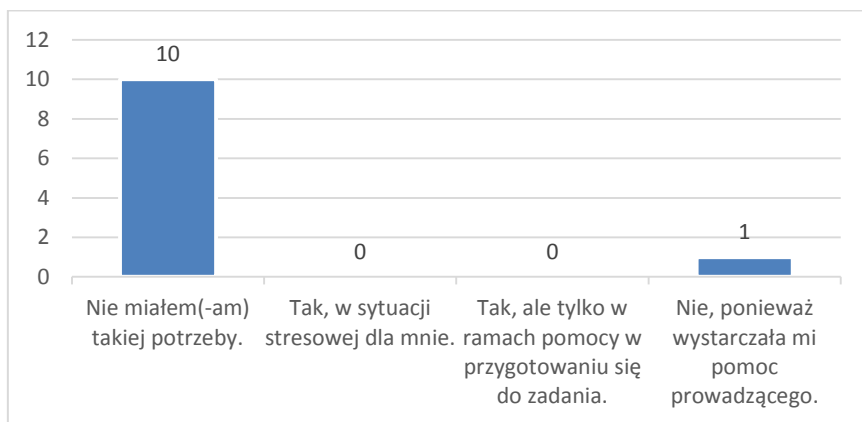
Graf 14. Czy widzisz potrzebę współpracy jednostki przykrywkowej z psychologiem?

Kolejne pytanie brzmiało: „Czy w związku z wykonywaniem zadania pod przykryciem miałeś(-aś) możliwość korzystania z pomocy psychologa?” Na to pytanie 7 osób potwierdziło zatrudnienie w swojej jednostce psychologa policyjnego, ale aż 3 osoby stwierdziły, że nie miały możliwości korzystania z pomocy psychologicznej (graf 15).



Graf 15. Czy w związku z wykonywaniem zadania pod przykryciem miałeś(-aś) możliwość korzystania z pomocy psychologa?

Celem kolejnego pytania było sprawdzenie, czy realnie pomoc psychologiczna przydatna jest operatorowi i czy z niej faktycznie korzysta. Jak wynikało z odpowiedzi na poprzednie pytania, wszyscy ankietowani mają taką potrzebę, a zdecydowana większość z nich ma taką możliwość. Pytanie brzmiało: „Czy w trakcie wykonywania zadania pod przykryciem korzystałeś(-aś) ze wsparcia psychologicznego?” Podane warianty odpowiedzi wskazywały, iż respondenci oczekują nie tylko informacji dotyczącej pomocy w sprawach problemów emocjonalnych, ale także pomocy merytorycznej w przygotowaniu się do roli, budowaniu relacji w nowym środowisku, komunikacji itp. (graf 16).



Graf 16. Czy w trakcie wykonywania zadania pod przykryciem korzystałeś(-aś) ze wsparcia psychologicznego?

Dużym zaskoczeniem były odpowiedzi, z których wynika, że 10 z 11 osób ankietowanych nie widziało potrzeby zwrócenia się o pomoc do psychologa, tym bardziej że – jak wynika z deklaracji ankietowanych – średni staż udziału w operacjach specjalnych wynosił 9 lat, a po uwzględnieniu pracy w charakterze prowadzącego – 12 lat. Przyczyny takiego stanu rzeczy mogą być rozmaite, nie podejmuję się – choćby z uwagi na niewielką liczebność grupy – interpretacji tego wyniku.

W mojej opinii wsparcie psychologa w działaniu jednostki zajmującej się operacjami specjalnymi jest niezwykle istotne. Działania pod przykryciem to – realnie patrząc – czynności oparte na kłamstwie, oszukiwaniu, manipulacji. Nie ma wątpliwości, że powodują u biorącego w nich udział operatora niezwykle mocne emocje. Emocje te w trakcie bezpośrednich kontaktów z figurantem muszą być przez operatora tłumione, gdyż brak kontroli nad nimi może doprowadzić do dekonspiracji

działań, zagrożenia życia i zdrowia operatora. Tłumienie ich z kolei nie pozostaje bez wpływu na psychikę.

Do jednostki zajmującej się operacjami specjalnymi psycholog powinien wejść przez **DrzWI**. Ten zaproponowany przeze mnie akronim oznacza, że pomoc czy też konsultacja psychologiczna niezbędna jest na trzech płaszczyznach:

D – Dobór, kwalifikacja osób do pracy pod przykryciem.

W – Wsparcie, wsparcie merytoryczne, pomoc na każdym etapie operacji. Pomoc w stworzeniu swojej roli, portretowaniu figurantów, wskazówki co do sposobów komunikacji.

I – Interwencja, pomoc w przypadku problemów etycznych i emocjonalnych, rodzinnych, wynikających z uczestniczenia w operacjach specjalnych⁴⁹.

Pomimo dużego ewentualnego doświadczenia, profesjonalnej pomocy w tych trzech płaszczyznach nie są w stanie zapewnić koledzy czy przełożeni. Trudno twierdzić, że psycholog może w całości zastąpić kolegów i przełożonych, ale w znakomity sposób może ich uzupełniać i z nimi współpracować.

Studium przypadku – sprawa oficera R.Z.⁵⁰

Policjant R.Z. w okresie opisywanym był w wieku 31 lat, staż jego służby w Policji to 9 lat. Miał stopień oficerski, był lubiany przez kolegów i ceniony przez przełożonych. Prywatnie był żonaty, miał 2 dzieci i był w trakcie budowy domu. Pracował w pięcioosobowym zespole w jednej z elitarnych jednostek Policji zajmujących się wyłącznie pracą operacyjną. Jednocześnie R.Z. od kilku lat pozostawał w sieci operatorów, brał udział w operacjach specjalnych. W jednej ze spraw z jego udziałem zakończonej transakcją pozorną był aktualnie w sądzie świadkiem oskarżenia. Z tytułu wyjazdów na czynności w ramach operacji nie miał żadnych nieprzyjemności ze strony kierownika zespołu⁵¹ ani innych kolegów, gdyż kierownik zespołu, a także jeden z jego członków, również uczestniczyli w operacjach specjalnych.

⁴⁹ Ten trójpłaszczyznowy układ odzwierciedla specjalizacje psychologów policyjnych. Jednak w przypadku operacji specjalnych z uwagi na ich specyficzny niejawny charakter wszystkie te obszary powinny być dedykowane jednemu psychologowi.

⁵⁰ Pomimo upływu długiego czasu oraz uprawomocnienia się wyroku, z uwagi na charakter pracy wymienionego funkcjonariusza zmieniłem jego inicjały, opis ograniczyłem jedynie do istotnych dla przedmiotowej pracy elementów.

⁵¹ Jest to także jeden z problemów operatorów, którzy pełnią stałą służbę poza jednostką prowadzącą operacje specjalne.

W opisywanym okresie w zespole prowadzona była sprawa operacyjna, w której jednym z celów cząstkowych było ustalenie miejsca przebywania przestępcy W.P., podejrzanego o handel narkotykami, poszukiwanego listami gończymi przez polski i austriacki wymiar sprawiedliwości. Z uwagi na charakter sprawy działania prowadzone były w wielkiej tajemnicy. W trakcie intensywnie prowadzonych czynności członkowie zespołu niejednokrotnie ustalali miejsca aktualnego przebywania podejrzanego, ale za każdym razem przy próbie zatrzymania okazywało się, że od niedawna on tam już nie przebywa, że zmienił samochód itp. Po upływie około roku, pewnego dnia w późnych godzinach wieczornych do przebywających w pomieszczeniach służbowych kierownika zespołu i jednego z jego członków dotarła kolejna informacja o możliwym miejscu pobytu poszukiwanego. Z uwagi m.in. na późną porę, nie informując pozostałych członków zespołu, kierownik wysłał szyfrogram do odległej o ponad 100 km jednostki Policji właściwej dla miejsca przebywania poszukiwanego z prośbą o natychmiastowe jego zatrzymanie. W dniu następnym w godzinach rannych zaskoczony W.P. został zatrzymany i osadzony w areszcie śledczym. W ciągu kolejnych dwóch tygodni W.P. zdecydował się na współpracę z prokuraturą i złożył obszernie wyjaśnienia.

Z treści złożonych przez W.P. wyjaśnień wynikało między innymi, że funkcjonariusz R.Z. spotykał się z W.P. praktycznie od początku sprawy poszukiwawczej prowadzonej w zespole, w którym pracował. Z W.P. został zapoznany przez A.K.⁵² – innego funkcjonariusza Policji. Jak wynika z zeznań złożonych przez W.P., potrzebował on kogoś do ochrony założonej przez siebie agencji towarzyskiej. Pierwszą propozycję otrzymał funkcjonariusz A.K., ale z pewnych powodów nie mógł jej przyjąć, dlatego też skontaktował W.P. z R.Z., a ten propozycję zaakceptował. R.Z. od początku kontaktu był świadomy, że W.P. jest poszukiwany przez zespół, w którym pracuje. Zajmując się ochroną jego agencji towarzyskiej, miał z nim częsty kontakt i przekazywał wszystkie informacje uzyskane przez zespół, które mogły W.P. uchronić przed zatrzymaniem. Przekazywane informacje objęte były klauzulą „tajne”, a część z nich była na tyle wrażliwa, że stanowiła zagrożenie dla życia i zdrowia osób trzecich.

Wyjaśnienia i zeznania złożone przez W.P. przeciwko funkcjonariuszowi R.Z. zostały poparte uzyskanymi w trakcie postępowania przygotowawczego mocnymi dowodami, które je potwierdzały (billingi telefoniczne, zeznania świadków itd.). Na podstawie tych materiałów sąd uznał R.Z. za winnego popełnienia zarzucanego mu w pkt. XXI aktu

⁵² Także ówczesznie będącego w sieci operatorów. Inicjały zmienione.

oskarżenia czynu, to jest występku z art. 228 par. 1 kk i art. 239 par 1 kk i art. 265 par. 1 kk w zw. z art. 11 par. 2 kk⁵³, przy zastosowaniu art. 12 kk i za co na mocy art. 228 par. 1 kk w zw. z art. 11 par. 3 kk wymierzył mu karę 2 lat pozbawienia wolności i karę 300 stawek dziennych grzywny, przy ustaleniu wysokości stawki dziennej w kwocie 200 złotych⁵⁴.

Sprawę funkcjonariusza R.Z. traktować można jako przykład negatywnego wpływu udziału w operacjach specjalnych na psychikę operatora. Jak wynika bowiem z materiałów postępowania, zarówno za ochronę agencji, jak i za przekazywane informacje R.Z. otrzymywał od W.P. niewielkie pieniądze. Poza gratyfikacją finansową posiadał zakupiony i opłacany przez W.P. telefon. W.P. finansował także wspólne biesiady i – czego można się domyślać – R.Z. mógł także korzystać być może bezpłatnie z usług seksualnych w prowadzonej przez W.P. agencji towarzyskiej. Zarówno w zeznaniach, jak i rozmowach operacyjnych prowadzonych z W.P. twierdził, że R.Z. bardzo często opowiadał o swoim udziale w operacjach specjalnych, kreując się na cwaniaka i bohatera i podkreślając niejako wzajemną z W.P. solidarność, używając sformułowania: „W zasadzie to robię to samo co ty tylko legalnie”.

W opisywanym przypadku, analizując przyczyny podjęcia przez R.Z. współpracy z W.P., a przede wszystkim odcięcie się od środowiska zawodowego, można sformułować następujące wnioski:

- w konsekwencji udziału w operacjach specjalnych, zetknięciu się w nich z inną hierarchią wartości, sposobami zachowań oraz ich akceptacją wystąpiła u R.Z. zmiana orientacji grupowej, co spowodowało rozluźnienie więzi ze środowiskiem zawodowym i osłabienie, czy wręcz porzucenie realizacji celów zawodowych. R.Z. przekazywał W.P. informacje zdobywane przez kolegów, ponieważ kontakt z nim stał się dla niego bardziej atrakcyjny niż dotychczasowe kontakty zawodowe i koleżeńskie. W.P. był znacznie starszy od R.Z. i imponował mu swoim niezwykle ciekawym życiorysem przestępczym, osobowością, zachowaniem (syndrom prymatu);
- udział w operacjach specjalnych spowodował u R.Z. zmianę w postrzeganiu samego siebie w sposób realny. Zaczął patrzeć na siebie w sposób narcystyczny, uważać się za lepszego niż koledzy i współpracownicy. Podejmując ryzykowną „podwójną grę”, nie uświadamiał sobie ryzyka, był pewny siebie, lekkomyślny, np. na spotkania z W.P. jeździł samochodem służbowym (syndrom Miami Vice);

⁵³ Przyjęcie korzyści majątkowej, utrudnianie postępowania karnego i ujawnienie informacji państwowej.

⁵⁴ Sentencja wyroku w moim posiadaniu.

- sprawiało mu satysfakcję, że tak samo jak w ramach operacji specjalnej oszukuje figurantów, teraz oszukuje przełożonych, współpracowników i kolegów, patrząc im prosto w oczy. Ta sytuacja pozwalała mu na przeżywanie tych samych emocji, jakie przeżywał, biorąc udział w operacji specjalnej (nieumiejętność wyjścia z roli, utrzymanie się w takiej roli zastępczej);
- udział w operacjach specjalnych i zasmakowanie w benefitach takich operacji doprowadziło R.Z. do chęci kontynuowania za wszelką cenę przyjętej na potrzeby operacji roli. Nie mógł pogodzić się z tym, że po zakończeniu operacji wróci do „normalnej pracy, do domu i żony”. Brakowało mu tej pozycji, tego statusu, który miał, kiedy „udawał przestępcę”.

Zakończenie

Obecnie brakuje w polskiej literaturze przedmiotu rzetelnych badań dotyczących zależności pomiędzy podatnością na pokusy i ryzyka związane z pracą funkcjonariuszy Policji pod przykryciem a aktualnym systemem szkolenia i opieki psychologicznej czy też nadzoru nad operatorami. Brakuje w tym zakresie badań diagnostycznych w zakresie skali potencjalnych nieprawidłowości i zaniedbań. Istniejąca obszerna literatura angielsko- czy niemieckojęzyczna, choć na pewno niezwykle cenna – nie odnosi się jednak do polskich realiów, przepisów, modeli, mentalności itd. W jaki sposób wyglądają policyjne operacje specjalne w Polsce i jakie są problemy operatorów, możemy dowiedzieć się, jedynie analizując zebrane w formie wywiadów wypowiedzi byłych już operatorów, w tym także kilku książek, wielu artykułów i reportaży sensacyjnych dotyczących działalności tzw. „Agenta Tomka”⁵⁵. Ponieważ nie ma podstawy do kwestionowania prawdziwości tych wypowiedzi, jeśli więc przyjąć je za wiarygodne, to przedstawiony obraz daje podstawy do niepokoju.

Celem artykułu była ocena uwarunkowań służby funkcjonariuszy Policji w służbie pod przykryciem operacyjnym. Badania ograniczono do wybranych aspektów, pomijając m.in. wątki zachowań patologicznych. Przedstawiona problematyka może przyczynić się do dalszych szczegółowych badań problemowych.

⁵⁵ Tomasz Kaczmarek, operator CBA zaangażowany w operacje przeciwko polsłance PO Beacie Sawickiej, celebrytce Weronice Pazurze, w sprawie tzw. willi Kwaśniewskich.

Bibliografia

- Allen V.L., Vliert E., *Role Transition, Exploration and Explanation*, New York 1984.
- Baczyński M., Schwertner J., Zwierzak – *spowiedź policyjnego przykrywkowca*, Warszawa 2021.
- Beck G., *Zakazana retoryka. Podręcznik manipulacji*, Gliwice 2005.
- CBŚP szuka tajnych współpracowników. Jawnie o tym informuje, WP, <https://wiadomosci.wp.pl> (18.05.2023).
- Cichon T., *Ethical Issues of Police Undercover Operations on the Basis Achievements of Catholic Social Teaching (CST)*, "Internal Security", July–September 2012, vol. 4, issue 2.
- Gołębiewski J., *Praca operacyjna w zwalczaniu przestępczości zorganizowanej*, Warszawa 2008.
- Hołyst B., *Psychologia kryminalistyczna*, Warszawa 2018.
- Jak wygląda rekrutacja do CBSP i jakie są zadania biura, Bezpieczeństwo i Strategia, <https://bezpieczenstwoistrategia.com> (18.05.2023).
- Latkowski S., *Agent Tomasz i inni przykrywkowcy*, Warszawa 2010.
- Latkowski S., *Podwójna gra*, Warszawa 2021.
- Met police spy faces disciplinary over relationship with activist, The Guardian, <https://www.theguardian.com>, 10.06.2013 (22.05.2023).
- Szumilo-Kulczycka D., *Czynności operacyjno-rozpoznawcze i ich relacje do procesu karnego*, Warszawa 2012.
- Taracha A., *Czynności operacyjno-rozpoznawcze, aspekty kryminalistyczne i prawno-dowodowe*, Lublin 2006.
- Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz.U. 2025, poz. 46).
- Ustawa z dnia 6 kwietnia 1990 r. o Policji (Dz.U. 2024, poz. 145).
- Velasques J., Kelly J.A., *Management's Commitment to the Undercover Operative. A contemporary View*, „FBI Enforcement Bulletin”, February 1989.
- Wyrok SN z dnia 30 listopada 2021 r., Sygn. akt IV KK 565/21, Sąd Najwyższy, <http://www.sn.pl> (19.05.2023).

Determinants of police officers' service in undercover operational and investigative work

Abstract

The article is devoted to the analysis of the conditions of service of police officers performing operational and reconnaissance activities under cover. At the beginning, the author defines the terms used in the regulations for undercover work and in the terminology of officers and then presents what is the work under cover of how the recruitment and training process of officers proceeds. The main content of the text is an analysis of the risks occurring during the performance of official activities, conditioned by stress, ethical problems, creating emotional ties and their effects. In the work, the author uses the literature of the subject and the results of his own research using the diagnostic survey method and the analysis of the case study.

Keywords: police, special cover operation, undercover operator